*Kornelia Borzymowska VIB*

# „DOROSŁOŚĆ”

Dorosłość to jest nuda
jest to wielka buda,
gdzie jest się nudnym gościem
i żyć nie jest prościej,
gdy będę opryskliwy
i będę bardzo chciwy
dla dzieci będę głupcem
i stanę się krogulcem.*
Będę bać się pracy,
Szefa i skrobaczy,
nie będę fantastyczny
ani gigantyczny.
Czy być dorosłym chce się,
Czy mieszkać w dziwnym lesie,
Wśród wielu książek, baśni
Których nie ma w wyobraźni.
Czy być odpowiedzialnym jest warto
Niż radosnym dla świata
Być też miłym
A nie opryskliwym.
Lecz kiedy się to zacznie
Nie będę Wierzyc w baśnie
Przestanę być maluchem
Lecz zacznę być wrednym karaluchem.